

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/220,Uroczystosc-wreczenia-dyplomu-i-medalu-Sprawiedliwy-wsrod-Narodow-Swiata-Warszawa.html>
20.03.2026, 01:30

Uroczystość wręczenia dyplomu i medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” – Warszawa.

13.09.2004

W dniu 9 września 2004 r., o godz. 11:00 w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu i medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Spotkanie ze „Sprawiedliwymi” i ich rodzinami odbyło się z udziałem Ambasadora Izraela w Polsce Davida Pelega oraz prof. Leona Kieresa prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Otwierając uroczystość prof. Leon Kieres powitał „Sprawiedliwych” i zwracając się do obecnych na uroczystości powiedział, że to już po raz drugi do siedziby Instytutu sprowadziły nas losy prawdziwych bohaterów. „Życie codzienne nie daje nam zbyt wielu sposobności do wykazania się postawą heroiczną, w odróżnieniu od czasu wojny który jest wielkim wyzwaniem dla ludzkich charakterów. Dziś odznaczamy tych, którzy w czasie tego najokrutniejszego z konfliktów, z narażeniem życia, pomagali swoim sąsiadom przetrwać zbrodnicze czasy okupacji niemieckiej” – powiedział prof. Kieres. (pełny tekst wystąpienia)

Następnie zabrał głos Ambasad Izraela w Polsce David Peleg.



Ceremonia wręczenia medali i dyplomów

1. Odznaczeni: Franciszek Antczak oraz Zofia Szkop i jej dzieci Jadwiga i Kazimierz .
Uratowani: Mosze Kuperman i Józef Lewin. Medale odebrali Hanna Antczak - Żaczek oraz Jadwiga Domańska.

Pan Franciszek Antczak przygotował w swym gospodarstwie we wsi Boguszyn bunkier, w którym



ukryli się panowie Kuperman i Lewin. Szwagierka Antczaka, Zofia Szkop, oraz jej dzieci, pomagali czynnie w ratowaniu żydowskich uciekinierów. Po opuszczeniu bunkra w marcu 1944 r. Mosze Kuperman został złapany przez Niemców. Zmuszony torturami, przyprowadził Gestapo do gospodarstwa Antczaka. Sam Kuperman zginął rozstrzelany, a Franciszka Antczaka i Zofię Szkop wywieziono do obozu koncentracyjnego. Obóz przeżyła tylko pani Zofia.

2. Odznaczony: Leon Bukowiński

Uratowani: rodzina Borensztajnow, Władysław Berliński, Nomi Gliklich i inni. Medal odebrał Tadeusz Bukowiński.



W okresie okupacji państwo Jadwiga i Leon Bukowińscy udzielili schronienia w swym mieszkaniu na Grochowie wielu Żydom - uciekinierom z getta. Byli wśród nich: czteroosobowa rodzina Borensztajnow, Władysław Berliński, Nomi Gliklich. Państwo Bukowińscy dbali o wszelkie ich potrzeby, załatwili nawet aryjskie papiery. Warto zaznaczyć, że Instytut Yad Vashem uznał zasługi Pani Jadwigi już w grudniu 1963 r., przyznając jej medal i dyplom.

3. Odznaczona: Maria Korzystko

Uratowana: Frida Sztajglitz. Medal odebrała Józefa Hadaś.



Historię uratowania Fridy Sztajglitz, w czasie wojny - Ajzidler, opisała Maria Hochberg-Mariańska w książce pt. „Dzieci żydowskie oskarżają”, która ukazała się w Polsce w roku 1947. Oto jej fragment:

„Kiedy przyszli Niemcy, wypędzili nas z naszej wsi aż za rzekę San. Poszliśmy pieszo: mama, dwie moje siostry, babcia i dziadek. Tylko taty nie było. Dotarliśmy do Przemyśla, gdzie byli Rosjanie, i tam spędziliśmy rok.(...) Potem znów przyszli Niemcy i wysłali moją matkę i siostrę podczas pierwszej akcji do Bełżca. Pozostałam z babcią i siostrą. Ukrywałyśmy się... W pewnym momencie rozstałam się i z babcią, byłam sama. Przygarnęła mnie dobra kobieta, dała mi schronienie.”

Według relacji Józefy Chadasz, córki p. Korzystko, Fridę traktowali oni jak własną córkę, choć wiedzieli co im grozi, jeśli sprawa wyjdzie na jaw. Dzięki tej pomocy Frida Sztajglitz przetrwała wojnę.

4. Odznaczeni: Jan i Marianna Krzysztoszek z córką Ireną

Uratowany: Markus Kasman. Medal odebrał Kazimierz Śledziński.



We wrześniu 1942 r. Markus Kasman z żoną uciekli z warszawskiego getta i dotarli na Powązki, do domu państwa Krzysztoszek, których znali jeszcze sprzed wojny. Ich opiekunowie znaleźli inne schronienie dla żony p. Kasmana, on zaś ukrywał się w ich mieszkaniu przez całe dwa lata. W swoich wspomnieniach, spisanych w 1946 r. Kasman opisał bardzo serdeczne relacje, jakie łączyły go z ratującymi. Chociaż nie raz miały miejsce bardzo groźne sytuacje, rodzina Krzysztoszków i ich podopieczny dożyli do końca okupacji.

5. Odznaczeni: Władysława Kuźma i jej syn Zbigniew

Uratowane: Stefania Millbiw i jej córka Maria Marlena. Medal odebrał Mirosław Kuźma.



W październiku 1941 Zbigniew Kuźma, żołnierz AK, a później członek organizacji Żegota, wyruszył z Krakowa do Lwowa z konspiracyjną misją. Przywiózł on między innymi aryjskie dokumenty dla trójki ukrywających się tam Żydów, w tym dla pani Stefanii i jej córki. W drodze

powrotnej zabrał matkę i córkę ze sobą. Udzielił im schronienia na okres zimy 1941 r. w domu swojej matki w Krakowie. Także później utrzymywał z dwoma kobietami kontakty. Warto zaznaczyć, że Zbigniew Kuźma pomagał też Żydom zamkniętym w getcie krakowskim, dostarczając im między innymi żywność.

6. Odznaczona: Eufrozyna Lewkowska

Uratowana : Hanna Gnoińska. Medal odebrała Halina Siwak.

Pani Hanna Gnoińska w dniu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej miała 3 lata. Dlatego też historię swego uratowania zna przede wszystkim z opowieści własnej rodziny. Według tych opowieści, zawdzięcza życie kobiecie, którą nazywała „Ciocią Niusią”. Pod koniec roku 1941 razem ze swoim kuzynem Marianem, chorym wówczas na tyfus, Hanna trafiła do rodziny pani Lewkowskiej we Lwowie. Dzięki ofiarnej pomocy ze strony tej rodziny przeżyła wojnę, wraz z kilkorgiem innych dzieci żydowskich, również tam się ukrywających.

7. Odznaczeni: Karol i Maria Malejka z córkami - Różą, Edytą i Heleną

Uratowani: Mania Birman i jej syn Henryk. Medal odebrała Maria Strużyna.



Wilhelm Kotyczka z synem Józefem przewieźli Henryka Birmana z Sosnowca do Chorzowa. Udzielili mu schronienia przez pierwsze dni, a potem, z obawy przed donosem, przekazali do państwa Malejka. Według świadectwa Henryka Birmana cała rodzina Malejka otoczyła jego i jego matkę bardzo serdeczną opieką.

8. Odznaczeni: Jan i Anna Sygnowscy

Uratowani: 7 osób - rodzina pani Sary Avidan. Medal odebrała Krystyna Brzostowicz.



Ta historia miała miejsce we wsi Żmudź koło Chełma na Lubelszczyźnie. Siedmioosobowa rodzina żydowska uciekła z miejscowego Getta. Państwo Sygnowscy ukryli ich na strychu swego domu. Dbali o nich w ciągu dwóch lat, nie żądając w zamian żadnej zapłaty. Pani Sara Avidan i inni uratowani żyją do dziś i mieszkają w Izraelu.



Po uroczystości wręczenia dyplomów i medali głos zabrała uratowana przez Sygnowskich Sara Avidan. przybyła na uroczystość z Izraela. (pełny tekst wystąpienia).

Na zakończenie uroczystości głos zabrał Jerzy Śliwczyński, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



Medal i dyplom „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” został powołany w 1953 r.,

na mocy specjalnej ustawy izraelskiego parlamentu, Knesetu. Jest to najwyższe odznaczenie, nadawane osobom, które nie są obywatelami Izraela.

O nadaniu tytułu „Sprawiedliwego” decyduje kapituła Instytutu Pamięci Narodowej Yad Vashem w Jerozolimie. Medale są przyznawane (także pośmiertnie) osobom i rodzinom, które z narażeniem własnego życia i zdrowia, z pobudek czysto humanitarnych ratowały osoby narodowości żydowskiej w czasie II wojny światowej. Pomoc taka mogła mieć różne formy: udzielanie schronienia w domu lub gospodarstwie, dostarczanie jedzenia i lekarstw, dostarczanie fałszywych dokumentów, przeprowadzanie przez granicę i wiele innych. Wielu „Sprawiedliwych” przypłaciło życiem swoje szlachetne uczynki.

Polacy są najliczniejszą grupą wśród „Sprawiedliwych” na świecie – jest ich blisko 6 tysięcy.

[Szczegółowe informacje](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



„Tę, kto ratuje jednego człowieka, ratuje cały świat”

